

Bogdan Czyżewski

Czy Meliton z Sardes był modalistą?

Collectanea Theologica 63/1, 67-77

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. BOGDAN CZYŻEWSKI, PARYŻ

CZY MELITON Z SARDES BYŁ MODALISTĄ?

Zanim spróbujemy odpowiedzieć na postawione przez nas w tytule pytanie, zacznijmy od krótkiego wyjaśnienia, kim był Meliton oraz co to jest modalizm. Meliton, prawdopodobnie biskup gminy chrześcijańskiej w Sardes w Azji Mniejszej, żył w połowie II wieku. Mało mamy o nim informacji. Euzebiusz z Cezarei w *Historii kościelnej*, pisząc o sporze paschalnym w II wieku podaje o nim krótką wzmiankę. O Melitonie wspominają także Hieronim oraz Anastazy Synajski. Wyliczają oni napisane przez niego dzieła, z których niestety niewiele się zachowało. Wśród nich wymieniana jest homilia *O Wielkanocy*. Dodajmy, że jest to najstarsza znana nam homilia paschalna. Czytając jeden z jej fragmentów, można odnieść wrażenie, że jej autor był modalistą. Przypomnijmy, że modalizm był odmianą monarchianizmu powstałego na Wschodzie na przełomie II i III wieku. Starał się wyjaśnić relacje między Bogiem Ojcem i Synem. Twórcą tzw. monarchianizmu modalistycznego był chrześcijanin Noetos ze Smyrny, którego wykluczono z tamtejszej gminy. Głosił on mianowicie, że jeden Bóg objawił się światu w różny sposób (łac. *modus*), raz jako Ojciec, kiedy indziej jako Syn. Modaliści twierdzili więc, że nie ma między Ojcem i Synem żadnej różnicy; uważali, że to Bóg Ojciec stał się człowiekiem oraz umarł na krzyżu.

We wspomnianej homilii paschalnej znajduje się mały fragment, który wskazuje na to, że jego autor jest modalistą. Wyjaśniając, czym jest tajemnica Wielkanocy, Meliton używa tytułów w odniesieniu do Chrystusa, które mogą być podstawą, by uznać go za przedstawiciela tej błędnej nauki. Mówi mianowicie, że Jezus jest „ojcem, jako że daje życie, synem, jako że otrzymuje życie” (nr 9)¹. Spróbujemy zanalizować to zdanie łącznie z całym fragmentem, który je zawiera. Pierwszy etap naszej analizy dotyczyć będzie pary słów *Nomos-Logos*, które poprzedzają interesujący nas tekst. Następnie, w świetle tego oraz dokładnego wczytania się we wspomniane zdanie, postaramy się dać odpowiedź na postawione pytanie: czy Meliton był modalistą?

¹ Cytaty z homilii paschalnej Melitona pochodzą z tłumaczenia polskiego *Homilia paschalna, Pierwsi świadkowie*, A. Świderkówna, M. Starowieyski, Znak, Kraków, 1985. W powyższym tłumaczeniu słowa „Ojciec” i „Syn” rozpoczynają się z dużych liter, co wskazuje na ich boskie odniesienie. Musimy przy tym pamiętać, że jesteśmy w perspektywie zarzutu o modalizm. Można jednak zmienić w jednym i drugim przypadku duże litery na małe, co mogłoby pomóc w ewentualnym odkryciu myśli autora. Dlatego proponujemy to zrobić, by od razu nie zakładać modalizmu. Dodajmy także, iż manuskrypty nie mają dużych liter.

I. Tytuł „Nomos-Logos”

Meliton z Sardes w swojej homilii paschalnej wyjaśnia, co to jest tajemnica Wielkanocy. Wśród różnych wyrażen, którymi się przy tym posługuje, znajdujemy słowa *Nomos* i *Logos*.

W odniesieniu do tych terminów autor pisze w ten sposób: „*Stare jest Prawo, nowe jest Słowo*” (nr 4). W tym zdaniu widać wyraźną opozycję między Prawem (*vóμος*), które jest stare, i Słowem (*λόγος*), które jest nowe. W związku z tym zdaniem nasuwa się kilka pytań. Jeżeli autor przez wyrażenie *Logos* ma na myśli Słowo rozumiane jako osobę, wówczas towarzyszące mu określenie „nowe” pozostaje niezrozumiałe. A może trzeba stwierdzić, że Meliton nie uznaje wiecznego istnienia Jezusa? Z drugiej strony uzasadnione pozostaje pytanie, co biskup z Sardes rozumie przez „Prawo”; czy tylko zbiór przepisów dla Żydów, zawartych w Starym Testamencie? Wydaje się, że tak nie jest, gdyż mówi: „*Prawo bowiem także stało się Słowem, stare stało się nowym — jedno i drugie wyszło z Jerozolimy*” (nr 7, por. Iz 2, 3)². Jak więc rozumieć te dwa terminy?

Daniélou³ jest przekonany, że używanie terminu *vóμος* przez pisarzy chrześcijańskich II wieku ma pochodzenie judeochrześcijańskie i służy jako określenie Syna Bożego. Wydaje się nam, że odpowiedzi na postawione przez nas pytanie trzeba szukać w tej właśnie teologii, która przecież miała tak wielki wpływ na pisarzy pierwszych wieków. Teologia judeochrześcijańska używała wielu wyrażen na określenie Syna Bożego. Wśród nich znaleźć można także te, które nas interesują, tzn. *Nomos* i *Logos*. Daniélou w studium poświęconym teologii judeochrześcijańskiej wskazuje mianowicie, że „Prawo”, które po hebrajsku tłumaczy się przez „Tora”, było uważane w środowisku żydowskim w czasach Chrystusa za rzeczywistość boską i odwieczną w świecie. Z tego powodu zwój, który je zawierał, był w synagodze obiektem kultu. Inaczej mówiąc, „Torę” uznawali Żydzi za widzialny znak niewidzialnej obecności Słowa Bożego⁴.

U autorów I i II wieku wpływ teologii judeochrześcijańskiej jest widoczny. Termin *Nomos* występuje dosyć często i jest związany z *Logosem*. Dla ilustracji tego zobaczymy kilka przykładów użycia tych dwóch wyrażen.

Tytuł *vóμος* występuje w *Pasterzu Hermasa*: „*To wielkie drzewo ocieniające doliny, góry i całą ziemię, to prawo Boże dane całe-*

² Tekst Izajasza 2,3 jest często cytowany przez Ojców, por. Ireneusz AH, 34,4; *Wykład nauki apost.*, 86; Justyn, *Dial.*, 24,1; 34,1; 43,1; 109,2; 110,2.

³ Por. J. Daniélou, *Théologie du judéo-christianisme*, Paris 1990, 217.

⁴ *Tamże*, 216—219.

mu światu. Prawem zaś jest sam Syn Boży, o którym wieść dotarła aż na krańce ziemi" (Wizja VIII, 3, 2).

U św. Justyna odnaleźć można także Jezusa nazywanego νόμος z odniesieniem do tekstu Izajasza 2,3, tak jak we wspomnianym fragmencie homilii Melitona (nr 7). W *Dialogu z Żydem Tryfonem* Justyn pisze: „My, którzy przez prawo i słowo wyszliśmy z Jerozolimy” (110, 2). W innym tekście Justyna, Chrystus nazwany jest jednocześnie i Prawem, i Przymierzem: „On był zapowiedziany, który miał przyjść, wieczne Prawo i Nowe Przymierze, dla całego świata” (Dial. 41, 1); lub na innym miejscu: „nowym Prawem, wiecznym i doskonałym, oraz nowym Przymierzem, ważnym raz na zawsze, jest według nas właśnie Jezus Chrystus, po którego przyjściu nie ma już innego prawa, innego nakazu, innego przykazania” (Dial. 11, 4).

Klemens Aleksandryjski pisze natomiast, że „w *Kerygmie Piotra* znajdziesz Pana nazwanego νόμος καὶ λόγος” (Strom. I, 29). W innym fragmencie tego samego autora czytamy, że „Pan nazwany jest Prawem i Słowem, według Piotra w kerygmie i także według Proroka, który pisze: Prawo wyjdzie z Syjonu i Słowo Pańskie z Jeruzalem” (Iz 2, 3)” (Eclog., 58). Znajdujemy tutaj fragment z Izajasza 2, 3, cytowany już w homilii wielkanocnej Melitona (nr 7) oraz u Justyna w *Dialogu z Żydem Tryfonem* (110, 2).

Po tych tekstach nasuwają się dwie refleksje. Pierwsza, że tytuł „Prawo” (νόμος) jest używany ze słowem „Przymierze” (διαθήκη) na określenie Syna Bożego. Daniélou uważa, że nazywanie Chrystusa Prawem i Przymierzem przez autorów chrześcijańskich wyraźnie potwierdza wpływ Starego Testamentu, a także judaizmu apokaliptycznego, w którym Prawo stawało się rodzajem hipostazy⁵. Druga refleksja, która nasuwa się po lekturze cytowanych tekstów, jest taka, że wymienieni autorzy często używali, podobnie jak Meliton, fragmentu z Izajasza 2, 3. Wynika stąd, że miał on duże znaczenie w starożytności chrześcijańskiej.

Cantalamesa w zestawieniu *Logosu* i *Nomосу* widzi Chrystusa jako prawodawcę, który dał nowe i ostateczne prawo⁶. Naszym zdaniem takie wyjaśnienie jest całkowicie do przyjęcia, lecz wydaje się, że jest możliwy i interesujący inny sens odczytania tych słów. Czy nie można by mianowicie widzieć Prawa w samym Jezusie? Trzeba jednak dobrze zrozumieć, w jakim sensie. Wydaje się, że może w tym pomóc fragment tekstu Apokalipsy św. Jana (5, 1—6): „I ujrzałem na prawej ręce Zasiadającego na tronie księgę zapisaną wewnątrz i na odwrocie zapieczętowaną na siedem pieczęci.

⁵ Tamże, 218—219.

⁶ Por. R. Cantalamesa, *Mélon de Sardes. Une christologie anti-agnostique du IIe siècle*, „Revue de Sciences Religieuses”, XXXVII (1963), 13.

I ujrzałem potężnego anioła, obwieszczającego głosem donośnym: «Kto godzien jest otworzyć księgę i złamać jej pieczęcie?» A nie mógł nikt — na niebie ani na ziemi, ani pod ziemią — otworzyć księgi ani na nią patrzeć. A ja bardzo płakałem, że nikt nie znalazł się godzien, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. I mówi do mnie jeden ze Starców: «Przestań płakać: Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośl Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci». I ujrzałem między tronem z czworgiem Zwierząt a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem, rogów i siedmioro oczu, którym jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię» (Ap 5, 1—6).

Zapieczętowana księga, jak mówi Daniélou, zawiera sekret przeznaczenia ludzkości. Jest zapieczętowana, gdyż jej znajomość jest zabroniona całemu rodzajowi stworzonemu. Księga nie może być otwarta ani przez anioła, który ją obwieszcza, ani przez żadne inne stworzenie. Nikt nie jest zdolny tego uczynić. I oto przychodzi Baranek, który może otworzyć księgę i ją przeczytać. Tym Barankiem jest sam Chrystus. Przedstawiony jest jako Baranek paschalny, zabity, lecz stojący, więc po swoim zmartwychwstaniu. Ma On atrybuty boskie: rogi, które przedstawiają pełnię władzy, i oczy, które wyobrażają pełnię wiedzy. Chrystus obwieszcza księgę przeznaczeń, może ją otworzyć, gdyż w Nim zawarta jest jej treść i On może wypełnić jej treść przez swoją tajemnicę paschalną⁷.

Chrystus zabity ukazuje się w tekście Apokalipsy jako ten, który objawia i wypełnia Boży zamysł zawarty w zapieczętowanej księdze. Lecz dlaczego jest to możliwe? Czy tylko dlatego, że jest Synem Bożym? Chrystus jest utożsamiany z Prawem, gdyż On sam nim jest. Wypełnił je przez swoje przyjście na świat, przez całe swoje życie, a przede wszystkim przez swoją mękę i zmartwychwstanie. Meliton wyraźnie to potwierdza mówiąc: „*Tak więc zabicie baranka i uroczystość paschy, i litera Prawa wypełniły się w Chrystusie Jezusie, do którego zmierzało wszystko w Starym Prawie, a tym bardziej jeszcze w porządku nowym*” (nr 6). Wydaje się, że właśnie w tym kontekście trzeba rozumieć słowo Logos i Nomos zastosowane przez Melitona w odniesieniu do Chrystusa.

Wspomniany tekst Apokalipsy i homilia Melitona przypominają jeszcze coś innego, a mianowicie teksty św. Pawła na temat tajemnicy dawniej zakrytej, a dzisiaj objawionej. Zacytujmy chociaż jeden z nich, by zilustrować związek między Melitonem i św. Pawłem. W Liście do Kolosan Apostoł Narodów pisze: „*Jego sługą stałem się według zleconego mi wobec was Bożego włodarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego. Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, teraz została objawiona Jego świętym, którym Bóg ze-*

⁷ Por. J. Daniélou dz. cyt., 158—159.

chciał oznajmić, jak wielkie jest bogactwo chwały tej tajemnicy pośród pogan. Jest nią Chrystus pośród was — nadzieja chwały” (Kol 1,25—27).

Bez wątpienia, myśl biskupa z Sardes jest głęboko zakorzeniona w Biblii, a szczególnie u św. Jana i św. Pawła. Są oni dla niego przewodnikami w zrozumieniu tajemnicy zbawienia wypełnionej w Jezusie Chrystusie. Ta tajemnica, najpierw zakryta, jest później objawiona przez jej wypełnienie. Chrystus ją wypełnił i przez to ofiarował zbawienie wszystkim ludziom.

II. Wyrażenie: „Ojcem, jako że daje życie, synem, jako że otrzymuje życie” (nr 9)

Analizując różne tytuły Chrystusa w homilii Melitona znajdujemy formułę trudną do zrozumienia. Jest to wyrażenie „καθ' ὃ γεννᾷ πατήρ, καθ' ὃ γεννᾶται υἱός — ojcem, jako że daje życie, synem, jako że otrzymuje życie” (nr 9). Czytając to zdanie można by uznać Melitona za modalistę. Czy jednak jest to podejrzenie uzasadnione? Wydaje się nam, że trzeba wziąć pod uwagę znaczenie innych tytułów określających osobę Chrystusa używanych w starożytnej literaturze chrześcijańskiej i porównać z innymi tekstami autorów współczesnych Melitonowi, u których znajdujemy podobne wyrażenia. Spróbujmy zanalizować kilka terminów określających Chrystusa zwracając szczególną uwagę na wyrażenia „ojcem, jako że daje życie, synem, jako że otrzymuje życie” (nr 9). Zobaczymy jednak najpierw cały tekst, w którym znajduje się interesująca nas formuła. Mówiąc o Chrystusie Meliton mówi:

„On sam jest wszystkim:
 prawem, jako że sądzi,
 Słowem, jako że uczy,
 łaską, jako że zbawia,
 ojcem, jako że daje życie,
 synem, jako że otrzymuje życie,
 barankiem, jako że cierpi,
 człowiekiem, jako że jest pogrzebany,
 Bogiem, jako że zmartwychwstaje” (nr 9).

Dwa pierwsze tytuły odniesione do Chrystusa to νόμος i λόγος. Wskazaliśmy już wcześniej, że słowo Nomos ma pochodzenie judeochrześcijańskie i służy do oznaczenia Syna Bożego. Chrystus jest utożsamiany z Prawem, ponieważ sam nim jest, wypełniając je przez swoje przyście na świat, a przede wszystkim przez swoją mękę i zmartwychwstanie. W wymienionym fragmencie Meliton zestawia prawo z sądzeniem. Pisze mianowicie, że Chrystus jest „prawem, jako że sądzi” (nr 9). Można stwierdzić, że autor chce pokazać przez ten tytuł zastosowany do Chrystusa funkcję sądzenia w odniesieniu do ludzi. Jest to funkcja, którą Chrystus nabył

przez mękę i zmartwychwstanie, gdyż na końcu homilii Meliton pisze, że Jezus „zasiada po prawicy Ojca, On ma władzę sądzić i zbawić wszystko” (nr 104). Wcześniej stwierdziliśmy, że także inny sens rozumienia tego słowa jest możliwy, a mianowicie widzieć w samym Jezusie Prawo, które wypełnił przez tajemnicę paschalną.

Kolejny tytuł to λόγος. Chrystus jest „Słowem, jako że uczy” (nr 9). Nie ma jednak fragmentu w homilii, który wskazywałby wyraźnie na tę rolę. Wydaje się, że nauczanie związane jest z przepowiadaniem Ewangelii przez Chrystusa. W rzeczywistości, w tym fragmencie, tytuł λόγος ukazuje rolę Jezusa w odniesieniu do ludzkości. On jest tym, który naucza ludzi i przepowiada Dobrą Nowinę.

Kolejny tytuł dany Chrystusowi w tym tekście to χάρις (łaska). Chrystus jest „łaską, jako że zbawia” (nr 9). Łaska jest tutaj upersonifikowana, zresztą tak samo jak Prawo. Określenie Chrystusa jako χάρις występuje dosyć często w *Liście do Diogneta* (por. 11, 5—7). W *Odach do Salomona* łaska jest również upersonifikowana i związana ze zbawieniem: „Twoja łaska mnie zbawiła” (Oda 5, 9, 25). Podobne wyrażenie znajdujemy u Melitona, w którym jest mowa o tym, że Chrystus jest „Łaską, jako że zbawia” (nr 9). Mamy tutaj również powiązanie Chrystusa jako Łaski ze zbawieniem.

1. Wyrażenie: „ojcem, jako że daje życie” (nr 9)

Tytuły, które analizowaliśmy, dotyczą Chrystusa i wskazują na rolę, którą pełni względem ludzi. To stwierdzenie pomoże nam lepiej zrozumieć trudne wyrażenie w homilii Melitona, w którym mówi, że Chrystus jest „ojcem, jako że daje życie” (nr 9). Jak zrozumieć to zdanie? Trzeba stwierdzić, że tytuł „ojciec” zastosowany do Chrystusa spotyka się często w starożytnej literaturze chrześcijańskiej. Dlatego spróbujmy odnieść się najpierw do kontekstu i sensu, w którym jest używane w pismach niektórych autorów współczesnych Melitonowi.

Pseudo-Hipolit, w homilii paschalnej, odnosi do Chrystusa przymiotnik „ojcowski”. Pisze on mówiąc o Chrystusie: „Wyciągnąłeś twoje ojcowskie (πατρικός) ręce, ukryłeś nas pod twoje skrzydła ojca” (nr 38). Bardziej interesujący tekst znajdujemy u Justyna w *Dialogu z Zydem Tryfonem*: „Na wzór samego Jakuba, nazwanego inaczej Izraelem, całe wasze pokolenie nazwane zostało Jakubem i Izraelem: tak samo my, przez Chrystusa, który nas, podobnie jak Jakuba, Izraela, Jude, Józefa i Dawida, zrodził dla Boga, jesteśmy nazwani prawdziwymi dziećmi Boga i rzeczywiście nimi jesteśmy, dlatego że zachowujemy przykazania Chrystusa” (123, 9). Chrystus jest tutaj przedstawiony jako ten, który

rodzi nas dla Boga, i z tego powodu chrześcijanie są prawdziwymi dziećmi Boga. Jesteśmy nazwani dziećmi Boga przez chrzest i dlatego, że przestrzegamy przepisów samego Chrystusa.

Sw. Jan potwierdza zdanie Justyna: „Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 31—32). W końcu Orygenes w Homilii o Księdze Jeremiasza mówi: „tak samo będzie z tobą: jeśli posiadasz Ducha przybrania za syna, to wciąż w owym duchu rodzi cię Ojciec w każdym uczynku, w każdej myśli, a rodząc się w ten sposób rodzisz się jako syn Boga w Chrystusie Jezusie” (IX, 4). Ten tekst Orygenesusa, nieco późniejszy niż Melitona, wydaje się rozjaśniać trudny fragment homilii paschalnej biskupa z Sardes.

Chrystus jest więc „ojcem” nie w tym sensie, że zastępuje miejsce samego Ojca, lecz w tym sensie, że daje nam życie, życie które od Ojca pochodzi, i przez to jest On „ojcem żyjących”.

Wymienione teksty i wspomniany fragment homilii wskazują, że tytuł „ojca” odniesiony do Chrystusa oznacza Jego rolę względem ludzkości w kontekście zbawienia. Lecz czy można to bliżej sprecyzować? Wydaje się, że tak. Otóż myśl Melitona rozumiała jest w kontekście chrztu związanego, tak jak w Nowym Testamencie i w innych tekstach patrystycznych, z tematem narodzenia oraz nowego życia; można powiedzieć, że Meliton mówiąc o Chrystusie jako ojcu, który rodzi, myśli o narodzeniu „w Bogu” i „dla Boga”, przez które człowiek otrzymuje od Chrystusa życie, które czyni go dzieckiem Boga, dzieckiem „Ojca”⁸. Potwierdzenie tego znajdujemy na końcu homilii, gdzie słyszymy słowa włożone w usta Chrystusa: „ja, wasze życie” (nr 104).

Przeciwko zarzutowi o modalizm u Melitona świadczy także stosowanie przez niego wyraźnego rozróżnienia między Ojcem i Synem. Przykładem może być chociażby ukazanie przez autora roli Chrystusa w stworzeniu świata i człowieka. Podając opis stworzenia świata, Meliton przedstawia go w związku z teologią Słowa idąc po linii św. Jana, który pisze w Prologu, że „Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (J 1,3). Meliton podkreśla, że to przez Słowo zostało uczynione dzieło stworzenia: „Bóg przez swoje Słowo stworzył na początku niebo i ziemię, i wszystko, co w nich jest, a następnie ulepił z prochu ziemi człowieka i jego kształtowi dał tchnienie życia” (nr 47). Takie samo wskazanie na Słowo uczestniczące w stworzeniu znajdujemy u Ireneusza, który mówi w ten sposób: „Dla nas, my zachowujemy przepis prawdy, według której istnieje jeden wszechmocny Bóg, który wszystko stworzył przez swoje Słowo, wszystko

⁸ Por. G. Racle, *A propos du Christ-Père dans l'Homélie pascale de Méliton de Sardes*, „Recherches de Sciences Religieuses” L(1962), 406.

zorganizował i uczynił wszystkie rzeczy, aby były" (AH I,22,1; por. także I,9,2; II,2,4).

Na innym miejscu Meliton rozwija opowiadanie o dziele stworzenia: „to On jest własnie Pierworodnym Boga, tym, który zrodzony jest przed Jutrzenką, który światło obudził, który dzień rozświecił, który ciemność oddzielił, który pierwszy głaz utwierdził, który ziemię zawiesił, otchłań wysuszył, firmament rozpostarł, świat uporządkował, gwiazdy porozmieszczał na niebie, jaśniejące ciała rozpalil, w niebie stworzył aniołów i tam trony utwierdził, a na ziemi człowieka ukształtował" (nr 82). To wyliczanie, jak mówi G. Racle⁹, nie ukazuje tylko troski literackiej autora o formę, lecz jest ono przedstawione w tym tekście według logicznego porządku. Meliton mówiąc o Chrystusie, że jest „tym, który zrodzony jest przed Jutrzenką" (nr 82, por. Ps 109,3)¹⁰, chce wskazać na wyższość Syna nad całym stworzeniem. U Melitona, Chrystus „jest Tym, który stworzył niebo i ziemię i ukształtował od początku człowieka", i tym, przez którego „Ojciec stworzył to, co jest od początku i aż na wieki" (nr 104). Meliton wskazuje więc na to, że rola Chrystusa w stworzeniu świata jest bardzo ważna.

Meliton podkreśla także szczególną interwencję Chrystusa w stworzeniu człowieka. Jest On tym, „który stworzył niebo i ziemię i ukształtował od początku człowieka" (nr 104). Chrystus jest ręką Boga, przez którą człowiek został stworzony. Autor kierując się do Żydów mówi: „związałeś Jego dobre ręce, które cię z ziemi ulepiły" (nr 79). Meliton wskazuje tutaj szczególną bliską więź między Chrystusem i stworzeniem. Człowiek jest obrazem Ojca, ukształtowanym przez Słowo, jest tym, który otrzymał tchnienie życia (por. nr 47)¹¹. To powiązanie znajdujemy w innych fragmentach, gdzie Meliton przedstawia zbawienie, które człowiek utracił, a które będzie jemu oddane przez Chrystusa. Szczególną interwencję Pana w stworzeniu człowieka podkreśla nieznanymi autor *Sermo de anima et corpore*, u którego widać wpływ Melitona. Ów autor mówi, że człowiek nie został stworzony przez usta samego Boga, przez słowo, lecz przez bardziej bezpośrednią interwencję Boga¹².

⁹ Por. G. Racle, *Perspectives christologiques de l'Homélie pascale de Méliton de Sardie*, „*Studia Patristica*" t. IX, 1966, 264—265.

¹⁰ Począwszy od Justyna zauważyć można bardzo częste powoływanie się na Ps 109,3, por. Justyn, *I Apolog.* 45,4; *Dialog.* 31,6; Ireneusz, *Wykład nauki apost.* 43; Ps. Hipolit, *O świętej Passze*, 1,1; 3,2; 55,2.

¹¹ To samo wyrażenie znajdujemy u Ireneusza: „Człowiek został ukształtowany przez Rękę Boga, tzn. przez Słowo Boga, gdyż wszystko zostało uczynione za jego pośrednictwem" (AH III, 21,10); por. także: V,5,2; V,15,2—3; V,16,1).

¹² Por. O. Perler, *Recherches sur le Peri Pascha de Méliton*, „*Recherches de Sciences Religieuses*" 51 (1963), 409.

Można powiedzieć, że formuła καθ' ὃ γεννᾶ πατήρ, którą staraliśmy się analizować, nie może być interpretowana w duchu modalistycznym. Odczytany przez nas fragment pozwala obronić Melitona i powiedzieć, że tytuł „ojciec” zastosowany do Chrystusa oznacza jego rolę względem ludzi. Jest On naszym „Ojcem” w tym sensie, że rodzi nas dla Boga przez swoje zmartwychwstanie, w którym uczestniczy chrześcijanin przez chrzest św.

2. Wyrażenie: „synem, jako że otrzymuje życie”
(nr 9)

Następny tytuł w analizowanym przez nas fragmencie, który określa Chrystusa, to „syn”. Meliton mówi w odniesieniu do Jezusa, że jest „synem, jako że otrzymuje życie” (nr 9). Wyrażenie to jest uderzające, podobnie jak poprzednie, w którym jest mowa, że jest On „ojcem, jako że daje życie” (nr 9). W jaki sposób można zinterpretować drugi wspomniany fragment homilii paschalnej Melitona?

Wydaje się, że wyrażenie, iż Chrystus jest „synem, jako że otrzymuje życie” (nr 9), może być wyjaśnione w świetle tajemnicy paschalnej idąc po linii dwóch tekstów św. Pawła: Listu do Rzymian (1,1 b—4) i Dziejów Apostolskich (13,32—33). Na początku Listu do Rzymian Paweł mówi, że jest powołany „do głoszenia Ewangelii Bożej, którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. [Jest to Ewangelia] o Jego Synu — pochodzącym według ciała z rodu Dawida, a ustanowionym według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym — o Jezusie Chrystusie, Panu naszym” (Rz 1, 1b—4). Paweł podkreśla, że Jezus był Synem Bożym i przepowiada Ewangelie o Jego Synu, tzn. Synu Bożym. Po zdaniu, że Jezus „pochodzi według ciała z rodu Dawida”, dochodzi do stwierdzenia, że został On ustanowiony „według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym”. Chrystus ponownie otrzymał imię „Syn”, gdy Bóg zmanifestował swoją wszechmoc przez wskrzeszenie Go z martwych.

Inną ilustrację „stania się Synem” mamy w Dziejach Apostolskich: „My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcóm: że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Jam Ciebie dziś zrodził” (Dz 13, 32—33). W tym tekście znajdujemy wyjaśnienie w jaki sposób Jezus jest Synem Bożym. Paweł cytując Psalm 2,7 chce powiedzieć, że Chrystus narodził się Synem przez swoje zmartwychwstanie. Bóg wskrzeszając Jezusa, zrodził Go jako Syna. Chrystus jest zrodzony przez Boga od wieków, lecz jest On także zrodzony jako Syn przez to, że zwyciężył śmierć i zmartwychwstał jak Bóg w swoim człowieczeństwie. Sło-

wo „dziś” oznacza dzisiaj jako Wielkanoc. Przez zmartwychwstanie Jezus dopełnił rodzenie się i w ten sposób istnieje więź między zrodzeniem i zmartwychwstaniem. Potwierdza to Meliton, który pisze, że Jezus jest „*barankiem, jako że cierpi, człowiekiem, jako że jest pogrzebany, Bogiem, jako że zmartwychwstaje*” (nr 9).

Fragment homilii Melitona, w którym stwierdza, że Jezus jest Synem, jako że otrzymuje życie (por. nr 9), powinien być rozumiany w świetle Paschy Chrystusa. Przez swoje zmartwychwstanie Jezus jest zrodzony jako Syn i przez to otwiera nam także możliwość „stania się dziećmi Bożymi”. Potwierdzenie tego znajdujemy w homilii Melitona, który mówi o Chrystusie: „*Zaiste, zrodzony jak Syn, prowadzony na rzeź jak baranek, złożony na ofiarę jak owca i pogrzebany jak człowiek, powstał z martwych jak Bóg, gdyż z natury był Bogiem i człowiekiem*” (nr 8). Jezus jest nazwany Synem Ojca, ponieważ wypełnił, jako Bóg i człowiek, Boży plan zbawienia przez swoją śmierć i zmartwychwstanie.

Podsumowanie

W niniejszym artykule zwróciliśmy uwagę na cztery tytuły, którymi Meliton określa Chrystusa. Są to „Prawo”, „Słowo”, „Ojciec” i „Syn”. Dwa pierwsze, rozważane w perspektywie teologii judeochrześcijańskiej, Apokalipsy św. Jana i Listów św. Pawła, ukazują Chrystusa, który wypełnił tajemnicę Wielkanocy. Wypełnił mianowicie prawo, które jest Prawem miłości, miłując swoich, którzy byli na świecie, aż do końca, tzn. do swojej śmierci. Ta tajemnica była najpierw zakryta, lecz później ujawniona ludziom. Sam Chrystus jako Słowo i Prawo uczynił to. W Nim i przez Niego tajemnica Wielkanocy wypełniła się w sposób całkowity.

Chrystus jest także „Ojcem” w tym sensie, że rodzi nas dla Boga, w Bogu, w Ojcu, lecz nie w miejsce Ojca. Dokonuje się to przez zmartwychwstanie i przez chrzest, w którym umieramy dla grzechu, a rodzimy się dla Boga w Jezusie Chrystusie (por. Rz 6,11). Chrystus umarły i zmartwychwstały daje nam prawdziwe życie, gdyż On jest źródłem życia, życia, które od Ojca pochodzi i do Ojca powraca. Jezus jest Synem Bożym, ponieważ Ojciec zamianifestował swoją wszechmoc wskrzeszając Go z martwych.

Odczytane w świetle tajemnicy paschalnej zdanie wypowiedziane o Chrystusie, że jest „*ojcem, jako że daje życie, synem jako że otrzymuje życie*” (nr 9), pozwala stwierdzić, że Meliton tak pisząc nie był modalistą. Śmiało można powiedzieć, że myśl teologiczna biskupa z Sardes na temat tajemnicy Wielkanocy jest bardzo głęboka. Chrystus zmartwychwstały jest w centrum jego życia i przepowiadania.

MELITON DE SARDES ETAIT-IL MODALISTE?

En analysant les divers titres du Christ dans l'Homélie de Méliton, nous trouvons une formule qui est difficile à comprendre. C'est l'expression: καθ'ὃ γεννᾷ πατήρ, καθ'ὃ γεννᾶται υἱός — père en tant qu'il engendre, fils en tant qu'il est engendré" (n. 9). Ce texte pourrait, à première lecture, faire soupçonner Méliton de modalisme. Le soupçon de modalisme est-il justifié? Nous avons essayé de répondre à cette question.

Nous avons appliqué notre attention sur les quatre titres par lesquels Méliton désigne le Christ: „Nomos”, „Logos”, „père” et „fils”. Ils manifestent certainement le mystère de la Pâque. Les deux premiers, „Nomos” et „Logos”, considérés dans la perspective de la théologie judéo-chrétienne, l'Apocalypse de Saint Jean, et les Epîtres de Saint Paul, nous montrent le Christ qui accomplit le mystère de la Pâque. Il accomplit la loi, qui est une Loi d'amour en aimant les siens jusqu'à la fin, c'est-à-dire jusqu'à la mort. Ce mystère est d'abord caché et ensuite manifesté aux hommes par le Seigneur. Lui-même comme le Logos et le Nomos, peut révéler ce qui est caché. En Lui et par Lui le mystère s'accomplit.

Mais le Christ est aussi notre „père” en ce sens qu'il nous engendre à Dieu, pour Dieu, à son Père et non pas à la place du Père. Comment cela? Par sa résurrection d'entre les morts et par le baptême dans lequel nous sommes morts au péché et vivant à Dieu dans le Christ Jésus (cf. Rom. 6, 11). C'est le Christ mort et ressuscité qui nous donne la vraie vie parce qu'il est source de vie, une vie qui vient du Père et qui retourne au Père. Jésus est Fils de Dieu parce que le Père a manifesté sa puissance en le ressuscitant.

Le mystère caché, révélé et accompli par le Christ se réalise par Lui et en Lui dans els coeurs des croyants. „*Tel est le mystère de la Pâque*” (n. 11) que nous présente Méliton dans le *Peri Pascha*. C'est le Christ mort, ressuscité et vivant pour nous et en nous. On peut dire que la pensée théologique de Méliton sur le mystère de la Pâque est très profonde et vaste. Pour lui, le Christ ressuscité est au centre de sa vie et de sa prédication.